Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 31 Kraków, piątek 2 lutego 1923 Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Stracenie Niewiadomskiego

Kraków, 1 lutego.

Wczoraj rano został w Warszawie rozstrzelany Eligjusz Niewiadomski.

Stracenie mordercy ś. p. prezydenta Narutowicza zostało dokonane, jakkolwiek stronnictwo Niewiadomskiego do ostatniej chwili nie rozstawało się z nadzieją, że przecie zbrodniarz zostanie ułaskawiony. Prezydent Wojciechowski odmówił ułaskawienia, motywując to swoje postanowienie pamiętnem, jasno sformułowanem zdaniem, wypisanem własnoręcznie na aktach sprawy:

„Ani w sumieniu, ani w aktach nie znajduję motywów do zmiany wyroku sądowego".

Mimo to endecki „Goniec" jeszcze na kilka godzin przed egzekucją wyrażał nadzieję, że „mimo pisemnego zrzeczenia się(?!) prawa ułaskawienia przez Prezydenta Rzeczypospolitej, może on jeszcze w ostatniej chwili, nawet w momencie przywiązania skazańca do słupa, darować mu życie".

Jakoż był rzeczywiście powód do zastanowienia się, czy może nie należałoby ułaskawić mordercy. Powodem tym było stanowisko narodowej demokracji, która żarliwie ujęła się za mordercą, należącym do jej stronnictwa. Wiadomem było z góry, że ta partja w razie stracenia Niewiadomskiego otoczy jego pamięć aureolą męczeństwa, w której ten morderca będzie figurował „niby jakiś polski święty". Otóż nasuwała się wątpliwość, czy przysporzyć męczennika tej partji anarchistycznej, która to wyzyska w celach niesumiennej agitacji, działając na wyobraźnię tak licznych słabych głów, pozbawionych świadomości państwowej i poczucia praworządności, a skłonnych do wszelakiego warcholstwa. Wszak smutnego dziedzictwa anarchji szlacheckiej, która Polskę do rozbiorów doprowadziła, nie wykorzeniło nawet gorzkie doświadczenie przeszło stuletniej niewoli. Wszak jednego tylko warchoła i buntownika przeciw prawu straciła dawna Rzeczpospolita: Samuela Zborowskiego — i ten jeden skazaniec żyje po dziś dzień w poezji polskiej jako przedstawiciel ideału wolności, jeszcze w XIX wieku, opiewany i idealizowany przez poetę tej miary, co Słowacki, za to, że w imię samowoli, bezprawia, anarchji, złamał prawo i stanął przeciw Batoremu i jego zamysłowi zrobienia z Polski państwa, opartego na poszanowaniu prawa... Było więc pytanie godne namysłu, czy z Niewiadomskiego zrobić drugiego, endeckiego Zborowskiego, którego chwałę głosić będą wszystkie „Gazety Warszawskie", „Rzeczypospolite", „Słowa Polskie", „Gońce Krakowskie", o którym Strońscy, Nowaczyńscy, Zamorscy pisać będą entuzjastyczne artykuły, a różni Ligoccy poematy. Był to wzgląd poważny, jakkolwiek oportunistyczny.

Ale przeciwstawiały mu się względy natury zasadniczej.

Czy mógł prezydent Wojciechowski ułaskawieniem mordercy uświęcić głoszoną przez endeków zasadę, że zamordowanie zwierzchnika państwa nie jest zbrodnią ani haniebną, ani tak wielką, jak morderstwo rabunkowe, za które się bandytę karze śmiercią? Że zatem zamordować zwierzchnika państwa (jeśli ten nie należy do narodowej demokracji) jest czynem „politycznym", może nawet chwalebnym? Czy prezydent Rzeczypospolitej mógł ułaskawieniem poprzeć upowszechnienie takiego znieprawienia umysłów i sumień, takiego podkopywania wszelkich pojęć prawnych, wszelkiego zaufania do wymiaru bezwzględnej sprawiedliwości w państwie polskiem?

A dalej, czy mógł prezydent Wojciechowski podkopać autorytet zwierzchnika państwa przez stworzenie pozoru, jakoby wywdzięczał się zbrodniarzowi, który mu z drogi do prezydentury usunął „zawadę" czy „zaporę" w osobie jego poprzednika?

Tak więc musiały przeważyć i przeważyły względy zasadnicze — ku zmartwieniu niepocieszonej i nieutulonej w żalu narodowej demokracji.

„Jakiś ponury cień padł na wszystkie inne troski nasze", — pisze w „Gazecie Warszawskiej" p. Józef Hłasko z powodu odmowy ułaskawienia, zaznaczając w ten sposób, że największą troską narodowej demokracji stanowiła kwestja ocalenia jej „bohatera", mordercy pierwszego prezydenta niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

P. Stroński w „Rzeczypospolitej" ubolewa, że ze sądzeniem Niewiadomskiego nie zaczekano aż do zaprowadzenia w Królestwie zapowiedzianych w konstytucji sądów przysięgłych. Zdaniem tego posła, o sumieniu czułem, jak aptekarska waga, bezprawiem było nie zamordowanie zwierzchnika państwa, lecz nieczekanie, aż Sejm i Senat wydadzą ustawę o sądach przysięgłych...

A „Goniec Krakowski" wydrukował list mordercy, w którym ten zbrodniarz ośmiela się pouczać naród o „idei narodowej" i o morderstwie jako „czynie twórczym"...

A w nadzwyczajnem wydaniu, donoszącem o straceniu Niewiadomskiego, przystąpił „Goniec" już z całą bezczelnością do fabrykowania legendy, mającej nimbem bohaterstwa i męczeństwa otoczyć endeckiego mordercę. Ten endecki dziennik wkłada zbrodniarzowi w usta słowa, rzekomo wypowiedziane tuż przed straceniem: „Umieram za Polskę, którą gubi Piłsudski". Narodzie, ucz się mordować swoich prezydentów i czcić ich morderców!

W tem bezprzykładnem rozpasaniu deprawacji nie poszła jednakowoż chrześcijańska demokracja za endecją. Chjena się w tej kwestji rozpadła. Trzeba stwierdzić, że chrześcijańska demokracja zajęła tu stanowisko odmienne od endeckiego, zgodne z sumieniem każdego człowieka, który nie wyzbył się za przykładem endeków zdolności do rozróżnienia między złem a dobrem.

„Głos Narodu" napisał bez ogródek:

„Państwo i prawo bronić musi swej powagi, swego honoru, swego istnienia. Niewiadomski musiał zginąć, bo nad względami czy to partyjnej zemsty, czy niewczesnej czułostkowości, musiała zwyciężyć czysta idea sprawiedliwości".

Wprawdzie i „Głos Narodu" rozwodzi się nad „wysoką inteligencją" i „szlachetnością charakteru" mordercy, z którym „współczuje" i którego „żałuje", ale oświadcza wyraźnie, że:

„Prezydent Wojciechowski, który nie znalazł w swem sumieniu powodów do korygowania wyroku, był jedynie wyrazem ogólnej opinji".

Widać ks. biskup-senator Sapieha, — zapewne chcąc naprawić błąd, popełniony ze stanowiska chrześcijańskiego, narodowego i moralnego przez niewydanie listu pasterskiego, potępiającego zamordowanie zwierzchnika państwa, — polecił swojemu organowi zająć wobec tracenia mordercy stanowisko, zgodne z poczuciem chrześcijańskiem, moralnem i patrjotycznem.

Rozstrzelanie Niewiadomskiego uczy naród: Nie zabijaj! Szanuj prawo! Żyj w swojem państwie jak cywilizowany człowiek, a nie jak dziki barbarzyńca, jak obywatel, a nie jak endek!

Rozstrzelanie mordercy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 31 stycznia.

Dziś dokonano egzekucji na Eligjuszu Niewiadomskim, mordercy prezydenta Narutowicza. Przebieg egzekucji był następujący: O 5.30 rano zbudzono Niewiadomskiego ze snu. Niewiadomski umył się, wdział świeżą bieliznę i ubrał się w garnitur marynarkowy, w którym przyjechał z więzienia mokotowskiego. Nie mogąc uporać się z zawiązaniem nowej krawatki, Niewiadomski włożył starą. Z rodziny nikt się nie zjawił, tylko przed wyjazdem odwiedziło go dwóch siostrzeńców.

Po dopełnieniu formalności w kancelarji więziennej przewieziono Niewiadomskiego w samochodzie sanitarnym w towarzystwie kapucyna Benjamina Sonntaga, trzech żandarmów i kierownika aresztów. Przed autem Niewiadomskiego jechało auto z podprokuratorem Michałowskim i obrońcą Kijeńskim. Pochód zamykał trzeci samochód z przedstawicielami władz wojskowych. Przy ostatnim narożniku muru, przylegającego do cmentarza cytadeli, auta zatrzymały się i cały orszak poszedł dalej pieszo.

O 7.10 orszak stanął na placu stracenia. Po obu stronach skazańca szli trzej żandarmi z bronią palną u boku. Za nimi szedł kapucyn, dalej komendant policji Charlemagne, podprokurator Michałowski, sekretarz sądu Biliński i adwokat Kijeński. Dowodzący plutonem dał komendę na baczność. Orszak posuwał się wzdłuż stoku i przeszedł przez kładkę na rowie z wodą.

Zachowanie się skazańca było spokojne. Zbliżył się do dowodzącego kapitana ze słowami:

— Panowie, proszę was bardzo, celujcie w czoło, abym się długo nie męczył.

Na znak prokuratora sekretarz sądu odczytał wyrok. Niewiadomski zdjął kapelusz i słuchał. Gdy padło ostatnie słowo wyroku, Niewiadomski podszedł do słupka, odrzucił kapelusz, rozpiął i zrzucił palto na ziemię, binokle wręczył adw. Kijeńskiemu. W ręku miał 3 róże. Sierżant zbliżył się dla nawiązania mu oczu białą chustką. Niewia-

domski oddał róże kapucynowi i sam pomagał zawiązać sobie oczy. Następnie przywiązano go do słupka. Na komendę wydaną przez kapitana ruchem szabli podeszło 8 żołnierzy w dwóch rzędach po 4. Kapitan spuszczeniem szabli dał komendę, rozległy się 4 strzały, Niewiadomski padł na ziemię.

Życzeniu jego stało się zadość. Wszystkie 4 kule ugodziły go w czoło. Górna część głowy została strzaskana. Lekarz wojskowy stwierdził śmierć. Żołnierze włożyli zwłoki do trumny, którą zabito i zakopano pod murem fortecznym. Na grobie zatknięto tabliczkę z rzymską cyfrą LVI (56).

SENAT

Koalicja endecko-żydowska przeciw koniecznościom państwowym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 31 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu rozważano ustawę, przyjętą już przez Sejm, o emisji bonów kasowych w wysokości 200 miljardów. Posiedzenie to było o tyle charakterystyczne, że ujawnił się na niem sojusz chjeńsko-żydowski.

Senator Steckl imieniem Związku ludowo-narodowego postawił wniosek, aby żądane kredyty zmniejszyć z 200 na 50 miljardów.

Minister skarbu Grabski wystąpił przeciw temu wnioskowi, uzasadniając wysokość emisji potrzebą państwa i sanacją finansów.

W głosowaniu większością czterdziestu kilku głosów uchwalono ustawę w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm. Przeciw głosowali zgodnie senatorzy Pitzele-Orliński, Feintuch-Szarski, Deutscher, rabin Kowalski i t. d.

Co do następnego posiedzenia oświadczył marszałek Trąmpczyński, że ponieważ Senat co do obrad z małemi wyjątkami związany jest postępem prac Sejmu, a Sejm chwilowo nie załatwił innych spraw, najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero w tygodniu rozpoczynającym się 12 lutego. Daty dokładnej oznaczyć nie można, ponieważ zależy od tego, czy Sejm postąpi ze swojemi pracami.

—ooo—

Sprawy sejmowe

PROJEKTY RZĄDOWE

Warszawa (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało do laski marszałkowskiej trzy projekty ustaw: 1) projekt ustawy w sprawie zezwolenia gminie m. Lwowa na zaciągnięcie za poręczeniem państwa pożyczki komunalnej 120 miljonów mk. na cele wybrukowania ulic i placów; 2) projekt ustawy w sprawach związanych z orzeczeniami władz administracyjnych; 3) projekt ustawy w sprawie dokonywania granic miejscowych na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej.

ŚCIGANIE POS. ŁAŃCUCKIEGO

Warszawa (PAT) Prokuratorja nadesłała do Sejmu pismo, w którem na mocy art. 2 ustawy z dnia 2 stycznia 1919 wnosi o wyrażenie zgody Sejmu na wdrożenie postępowania karnego przeciw pos. Łańcuckiemu.

—ooo—

Rada ministrów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Jutro o g. 5 pop. odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, poczem prezydent Sikorski wyjedzie na kilka dni do Zakopanego. Następne posiedzenie Rady ministrów będzie poświęcone sprawie reformy rolnej.

Budżet wojskowy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Minister spraw wojskowych generał Sosnkowski jest chory i pracuje w domu nad budżetem wojskowym. Budżet ten będzie prowadzony pod hasłem oszczędności.

Zakazy przywozu

Warszawa (AW) Ministerstwo przemysłu i handlu ma zamiar rozszerzyć zakaz wywozu na niektóre artykuły pierwszej potrzeby.

Układy polsko-niemieckie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Delegacja polsko-niemiecka w Dreźnie prowadzi układy w sprawie wierzytelności banków hipotecznych, w sprawie obligacji wydanych przez gminy, w sprawach walutowych i w sprawie zniesienia moratorjum. Obrady potrwają czas dłuższy.

—ooo—

Projekt ustawy o sanacji finansów

Warszawa (AW). Departament budżetowy ministerstwa skarbu opracował już zarys ogólny t. zw. ustawy sanacyjnej (uzdrowienia finansów państwowych). Ustawa ta przewiduje osiągnięcie równowagi finansowej w przeciągu trzech lat, t. j. od roku 1923 do końca 1925. Chodzi tutaj o zasady, na jakich mają być skonstruowane budżety w ciągu tych trzech lat, aby po ich upływie budżet państwowy osiągnął równowagę. Projekt ustawy wprowadza w życie główne wskazania, wypowiedziane w pierwszej grupie tez, ustanowionych na naradzie b. ministrów skarbu, a pod względem konstrukcji wzoruje się na austrjackiej ustawie sanacyjnej z r. 1922, będącej rezultatem wskazówek, udzielanych Austrji przez najpoważniejsze siły finansowe Ligi narodów. Ustawa sanacyjna rozpoczyna się od wyliczenia zasad, na jakich prowadzone mają być przedsiębiorstwa państwowe (koleje, poczta, przemysł górniczo-hutniczy, zdrojowiska, drukarnie państwowe, a po części lasy i domeny). W dalszym ciągu następuje cały szereg ramowych postanowień, odnoszących się do redukcji urzędów administracyjnych, ograniczenia ingerencji państwa na rzecz samorządu, a tem samem daleko idącej redukcji urzędników. Wypełnienie tego ostatniego postanowienia będzie możliwe wtenczas, gdy państwo przekaże swe agendy ciałom samorządowym, oraz gdy zmniejszy swą ingerencję w sprawach publicznych do możliwego minimum. Co się tyczy zwiększenia dochodów państwowych, trzeba zaznaczyć, że w projekcie ustawy sanacyjnej są one szeroko uwzględnione i za normę przyjęto doprowadzenie dochodów podatkowych do stawek przedwojennych. Społeczeństwo musi być przygotowane do poniesienia wielkich ciężarów.

Litwini nie usłuchali ultimatum aljantów

Ryga. (PAT) Z Kłajpedy donoszą, że nadzwyczajna komisja międzysojusznicza zwróciła się do powstańców w Kłajpedzie z ultimatum, domagającem się ustąpienia z miasta. Powstańcy nie spełnili tego żądania.

OKRĘTY WOJENNE POD KŁAJPEDĄ

Gdańsk. (AW) „Dziennik Gdański" podaje szereg wiadomości o obecnym stanie w Kłajpedzie. Dziennik pisze, że rząd Simonajtisa usiłuje zdobyć popularność. Niedawno postanowił udzielić amnestji politycznym przeciwnikom nowego rządu. W mieście panuje ruch dość ożywiony, zaznacza się natomiast wzrost cen na wszystkie produkty i towary. Między żołnierzami francuskimi a częścią miasta zajętą przez Litwinów zachowana jest strefa neutralna. Rząd Simonajtisa liczy się poważnie z komisją ententy, wysłaną przez Radę ambasadorów. Co się tyczy sytuacji, w której znalazł się poseł polski p. Szarota, stwierdzić należy, że nowy rząd nie krępuje i nie przeszkadza mu w spełnianiu funkcji urzędowych. Znamienne są zapewnienia delegata p. Clinchant, który już w pierwszym dniu swego pobytu w Kłajpedzie miał się wyrazić, że jeżeli powstańcy będą słuchać jego rad, to można przypuszczać, że Rada ambasadorów przychyli się do ich życzeń.

Poincare widzi niebezpieczeństwo dla pokoju światowego

RUHRA—KŁAJPEDA—LOZANNA

Paryż. (PAT) Jak podaje „Chicago Tribune", podczas przyjęcia dziennikarzy amerykańskich Poincare zaprzeczył twierdzeniom niemieckim, jakoby Francja zamierzała przeprowadzić aneksję zagłębia Ruhry. Przeciwnie, Poincare podkreślił, że zagłębie Ruhry stanowi jedynie dla Francji zastaw, który będzie mogła trzymać w swojem ręku dopóty, dopóki Niemcy istotnie nie zapłacą odszkodowania. Poincare dodał, że Francja gotowa jest wziąć pod uwagę wszelką rozumną propozycję Rzeszy, zmierzającą do rozwiązania kwestji odszkodowań, oraz stwierdził, że doniosłość okupacji zagłębia Ruhry została odsunięta na plan drugi wobec doniosłości stanowiska sowietów w sprawie Kłajpedy, oraz prawdopodobnego niepowodzenia konferencji lozańskiej. Tylko te dwie kwestje stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

WŁOCHY WYSYŁAJĄ ROBOTNIKÓW DO ZAGŁĘBIA

Rzym. (PAT) Mussolini, nie zmieniając swego stanowiska w sprawie wysyłki wojsk włoskich do zagłębia Ruhry, oświadczył, że w razie potrzeby Włochy mogą wysłać tam 200 tysięcy robotników i specjalistów, aby zastąpić strajkujących niemieckich robotników.

KOLEJARZE WRACAJĄ DO PRACY? INNI STRAJKUJĄ, INNYCH ARESZTUJĄ

Koblencja. (PAT) Na licznych stacjach kolejowych na lewym brzegu Renu kolejarze postanowili podjąć pracę. W palatynacie bawarskim nie przyszło do przerwania pracy.

Ludwigshafen. (PAT) Wobec aresztowania urzędników niemieckich w tuetjszej dyrekcji kolejowej, cały personal rozpoczął strajk.

Essen. (PAT) Prezydent dyrekcji kolejowej Jahn i nadradca górniczy Pasch odstawieni zostali do granicy okupacyjnej. O godz. 15 wojska obsadziły gmach dyrekcji kolejowej, gdzie dokonano szeregu aresztowań.

CO NIEMCY MAJĄ DOSTARCZYĆ

Paryż. (PAT) Komisja reparacyjna trzema głosami przy jednym wstrzymaniu się (głos angielski) stwierdziła, że Niemcy zgodnie z przewidzianym programem winny są dostarczyć za luty półtora miliona ton węgla, plus 20 procent z tytułu zaległości, t. j. razem 1,876.000 ton węgla. Pozatem nabiera mocy dostawa dodatkowa z Górnego Śląska 125.000 ton węgla, które rząd niemiecki wielokrotnie kwestjonował, a które obecnie komisja reparacyjna ostatecznie zatwierdziła.

INTERWENCJA PARTJI PRACY U BONARA LAWA

Londyn (PAT). Wczoraj odbyło się zebranie członków izby gmin, należących do partji pracy. Przywódca partji Macdonald otrzymał polecenie, aby jeszcze tego samego wieczora udał się do premjera i omówił z nim położenie w zagłębiu Ruhry, oraz aby domagał się od niego zwołania parlamentu przed 13 lutego, celem omówienia sytuacji w Niemczech.

GEN. WEYGAND NADZWYCZAJNYM KOMISARZEM

Paryż (PAT). Jak wynika z informacji agencji Havasa, wymiana zdań miedzy czynnikami francuskimi i belgijskimi miała na celu stworzenie akcji wspólnej w zagłębiu Ruhry i skoordynowanie przyszłej działalności administracji okupacyjnej. W najbliższym czasie cała akcja skoncentrowana będzie w rękach generała Degoutte, przy którego boku będzie fungował jeden komisarz belgijski i jeden francuski. Jak przypuszczają, stanowisko komisarza francuskiego obejmie generał Weygand.

GROŹBA BRAKU WĘGLA W NIEMCZECH

Berlin (AW). W związku z krążącemi wiadomościami o grożącej katastrofie z powodu braku węgla w Niemczech, „Berliner Zeitung am Mittag" zwrócił się do szeregu wielkich przedsiębiorstw w Berlinie, z ankietą na temat, jakie zapasy węgla posiadają wspomniane firmy. Odpowiedzi poszczególnych przedsiębiorstw podają, że zapas węgla wystarczy im jeszcze na kilka tygodni. Wynik ankiety uważać należy za ujemny, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że po kilku tygodniach, gdy zapasy te zostaną wyczerpane, zagłębie Ruhry może zostać definitywnie oddzielone od Niemiec.

Sanacja Austrji

Paryż (PAT). Komitet austrjacki Ligi narodów, pod przewodnictwem lorda Balfoura, rozważał sprawozdanie wysokiego komisarza Ligi narodów we Wiedniu, w sprawie sanacji finansowej w Austrji. „Daily News" donosi, że sprawozdanie to jest bardzo optymistyczne. Większość potrzebnych reform w Austrji jest już przeprowadzona. Liczba urzędników w Austrji została zmniejszona o 50.000. W ciągu 18 miesięcy przeprowadzona będzie dalsza redukcja o 75.000 urzędników. Sanacja finansowa rozwija się pomyślnie, a ucieczka kapitału za granicę została wstrzymana. Kwestja deficytu kolejowego będzie rozstrzygnięta przy pomocy rzeczoznawców zagranicznych.

Czerwoni „pacyfiści"

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

II.

Przy świetle naszej analizy czerwonego imperjalizmu rozpatrzmy teraz rolę Kominternu, czyli Trzeciej Międzynarodówki. Komintern jest przez Moskwę kierowany i subwencjonowany. Jest poprostu organem rosyjskiej państwowości. Dlatego też — zauważymy nawiasem — nie udały się i nie mogły się udać wszelkie próby utworzenia jednego frontu. Albowiem Komintern był i jest organem rosyjskiej państwowości, zaś klasowy ruch robotniczy jest siłą niezależną. Stąd z propagandy jednego frontu nic wyjść nie mogło. Nawet mieńszewicy rosyjscy, którzy tak usilnie propagowali tę ideę, odstąpili od niej obecnie. Nawet czwarta (Wiedeńska) międzynarodówka, która sobie poprostu za cel postawiła połączenie socjalistów z komunistami, musiała się przyznać do bankructwa swej naczelnej idei i w Hadze połączyć się z innymi socjalistami. Tę swoją rolę narzędzia państwowości rosyjskiej odgrywał Komintern od samego początku istnienia. Nawet w dobie interwencji Anglji i Francji — jak słusznie zauważył mieńszewik Dalin w swej książce „Posle wojn i rewolucyj" — Komintern był dla sowieckiego państwa tym instrumentem, przy pomocy którego rząd rosyjski wywierał nacisk na Francję i Anglię, że tak powiem z tyłu, aby interwencję osłabić i nawet zgoła uniemożliwić. W jubileuszowym numerze urzędowej „Meżdunarodnoj żyźni" (Nr. 15 z 7 listopada), wydanym z powodu pięciolecia Rosji sowieckiej, M. Jordanskij w art. p. t. „Proletarjat międzynarodowy jako sojusznik Rosji sowieckiej" składa podziękowanie i wyraża uznanie Kominternowi za tę rolę obrońcy, zwłaszcza w godzinie wojny. Tak samo owe sławne 21 warunków przystąpienia do Kominternu, które w intencji autorów miały pozbawić wszystkie partje komunistyczne wszelkiej samodzielności, miały ten sens objektywny, aby całkowicie podporządkować wszystkie partje komunistyczne całego świata Moskwie i moskiewskiej polityce. Niedarmo tacy reakcjoniści, jak Kluczników i Ustriałow, zachwycają się bolszewicką dyplomacją!

Ale oto przybył jeszcze jeden **dokument — tym razem już naprawdę niezwykły, który chyba nawet ślepych doktrynerów komunizmu musi uderzyć jak pałką w łeb! Jest to zupełnie niezwykła mowa Bucharina na IV zjeździe Kominternu w grudniu 1922 roku (posiedzenie 14, 18 listopada, referat Bucharina w kwestji programu partyjnego). Wrażenie tego przemówienia było tak niezwykłe, że cały szereg pism komunistycznych poprostu zeskamotował najciekawszą część referatu. Tak np. komunistyczna moskiewska „Prawda" z 19 listopada (Nr. 262), podając referat Bucharina, opuszcza najciekawszą część, która nas tu najbardziej interesuje, mianowicie ustępy, dotyczące wojennej polityki komunistów. „Izwiestja" w odpowiednim numerze podają trochę więcej z referatu B ,ale też bynajmniej nie wszystko. Ze źródeł komunistycznych najobszerniej znajdujemy interesujące nas ustępy we francuskim organie Kominternu z 4 stycznia 1923 „La correspondence internationale". Z pism zaś socjalistycznych bardzo obszernie podaje referat Bucharina „La Vie Socialiste" (Nr. 120 z soboty 6 stycznia).**

A więc co mówił Bucharin? Idee jego są następujące:

1) Czy możliwy jest **związek wojenny pomiędzy państwem proletarjackiem, jak Rosja sowiecka, a państwem burżuazyjnem?** „W zasadzie — powiada B. — niema żadnej różnicy pomiędzy pożyczką a związkiem militarnym. Twierdzę, że jesteśmy już dość silni, aby módz zawrzeć sojusz wojenny z tym lub innym rządem burżuazyjnym, aby módz przy pomocy państwa burżuazyjnego obalić inną burżuazję". Jest to więc kwestja tak dalece załatwiona dla B., że proponuje tę sprawę nawet umieścić w programie! Państwo sowieckie ma więc wszelkie prawo programowe zawrzeć pakt wojskowy np. z Niemcami burżuazyjnymi, ażeby np. obalić burżuazję polską, to znaczy wcielić Polskę do Rosji — nb. świeżo przez Stalina na kongresie sowietów ściśle scentralizowanej. Sprawa jasna. Chodzi jednak jeszcze o drugą kwestję. Co mają w tym wypadku robić komuniści wszystkich krajów? To znaczy w wypadku takiego sojuszu wojennego z państwem burżuazyjnem? Co mają robić komuniści, zwłaszcza tych państw, przeciwko którym sojusz wojenny został zawarty? B. ma i na to odpowiedź jasną (cytuję wciąż według tekstu pisma komunistycznego): „jeśli związek wojenny został zawarty z państwem burżuazyjnem, obowiązek towarzyszy każdego kraju polega na tem, ażeby dopomódz zwycięstwu sojuszników". W ten sposób jeśli np. Rosja sowiecka zawiera sojusz wojenny z Niemcami przeciwko Polsce i Francji i, obowiązkiem komunistów polskich i francuskich jest dopomódz w razie wojny **zwycięstwu Niemców.** Oto co nam mówi Bucharin. Innemi słowy organizacje komunistyczne francuskie i polskie mają być wykorzystane w tym kierunku, ażeby dopomódz do całkowitego rozbicia państwa polskiego i francuskiego — notabene przez burżuazyjne Niemcy. skoro są sojusznikiem rzekomo proletarjackiej Rosji. W ten sposób komunistyczne organizacje obojga tych krajów są poprostu wojennym oddziałem wywiadowczym i pomocniczym w walce burżuazyjnych Niemiec z Francją i Polską!

2) Możnaby jeszcze pocieszać się tem, że w referacie Bucharina w ustępach powyższych niema mowy o wojnie zaczepnej, i w ten sposób wydawałoby się, że tu chodzi poprostu o obronę państwa „proletarjackiego", jakiem rzekomo jest sowiecka Rosja. Zdawałoby się, że chodzi tylko o to, aby nie dopuścić do zwycięstwa kontrrewolucyjnej Europy nad „rewolucyjną" Rosją. Ale nie! Bucharin wyraźnie dalej powiada, że ten sam obowiązek wynika w razie wojny zaczepnej ze strony sowietów i ich burżuazyjnych sojuszników. Bucharin proklamuje **prawo do „czerwonej interwencji".** Bucharin powiada: „inną kwestją taktyczną, którą należy wymienić, jest to prawo do czerwonej interwencji. Według mnie jestto **kamień próbny dla wszystkich partyj komunistycznych.** Czytamy w manifeście komunistycznym, że proletarjat winien zdobyć świat. Dobrze, ale tego się nie da zrobić przy pomocy małego palca, — da się to zrobić tylko **przy pomocy bagnetów i karabinów.** Wszak rozszerzenie się systemu, na którym jest oparta armja czerwona, jest jednocześnie rozszerzeniem się socjalizmu, władzy proletarjackiej i rewolucji. W ten sposób posiadamy prawo zastosowania interwencji czerwonej pod pewnymi warunkami czysto technicznemi, które czynią tę interwencję możliwą."

Czyli że Rosja sowiecka ma prawo zawrzeć sojusz wojenny z burżuazyjnemi Niemcami; ma prawo rozpocząć „interwencję czerwoną", jeśli warunki są odpowiednie, to znaczy rozpocząć wojnę zaczepną; zaś komuniści polscy i francuscy, a zresztą i całego świata mają obowiązek pomagać temu piekielnemu dziełu rozszerzenia dobrodziejstw głodu i bezprawia sowieckiego na cały świat.

Bucharin wygłaszał referat programowy. Tak oto jest ten „program" czerwonych „pacyfistów" inicjatorów konferencji rozbrojeniowych itp. Zaiste wprost niesłychana jest ta bezczelność takiego Łozowskiego, który w Hadze pomstował na socjalistów, że zaprosili na swój kongres pokojowy burżuazyjne stowarzyszenie pacyfistyczne, a tymczasem zaledwie o parę tygodni wcześniej na zjeździe Kominternu w programowym referacie Bucharin proklamuje nietylko prawo do związku wojennego z burżuazyjnym państwem, ale zarazem obowiązek komunistów pomagania burżuazyjnemu państwu. które znajduje się w związku wojennym z państwem sowieckim. Jak widzimy, — wszystko dla państwa sowieckiego wszystko dla Rosji, wszystko pod kątem rosyjskiej państwowości, której wolno czynić co tylko uzna za stosowne! A komuniści wszystkich krajów mają tylko tym rosyjskim celom dopomagać jako że to niby są drogi rewolucji światowej!

Delegacja bolszewicka na Haskim kongresie przedłożyła bardzo obszerną rezolucję (oczywiście bezwzględnie przez zjazd odrzuconą) podpisaną przez Łozowskiego, Radka i Mieszczeriakowa; otóż w tej nader ciekawej rezolucji w punkcie 8 komuniści żądają tworzenia „**nielegalnych organizacji żołnierskich**", które mają w razie potrzeby stanąć na czele rewoltującej armji. Proszę tą rezolucję związać z programowemi postulatami Bucharina, a pokaże się, że owe nielegalne organizacje w armii będą instrumentem tak sojuszów wojskowych Rosji sowieckiej, jak i sławetnej „czerwonej interwencji". A więc np. nielegalne komunistyczne organizacje w armji polskiej lub fracuskiej mają być organem sztabów rosyjskiego i niemieckiego. I te propozycje się czyni na kongresie — pokojowym! Organy wojny czerwonej występują w szacie pokojowej. Zaiste trzeba chyba stracić wszelkie poczucie rzeczywistości, trzeba w naiwnej wierze rewolucyjnej nie widzieć najprostszego związku, najprostszych faktów, ażeby nie spostrzedz całego cynizmu macherów, bankrutującego sowietyzmu. Cynizm tak daleko posunięty, że najzagorzalsi reakcjoniści rosyjscy mlaskają z zadowoleniem językiem, przyglądając się zawiłym drogom zaborczej sowieckiej dyplomacji.

Te usiłowania państwowej władzy sowieckiej wytworzenia sobie organu z Kominternu, doprowadziły tylko do tego, że właśnie proletarjat jest w wielu krajach całkowicie rozbity, jak np. we Francji, gdzie ruch komunistyczny dogniwa doszczętnie. I w ten sposób militarna polityka francuskiego reakcyjnego bloku narodowego nie ma prawie żadnego hamulca. Rozproszkowany komunizm francuski, bezsilny i nędzny, jest niezwykłym pomnikiem hańby dla sowieckiej polityki. Delegat angielski Ben Tillet mówił w Hadze o rezolucji Finmena (strajk powszechny na wypadek wojny), że przeprowadzić ją będzie bardzo trudno w wielu krajach, gdyż proletarjat jest rozbity i osłabiony. (Francja). Rezultatem więc polityki bolszewickiej w stosunku do wojny jest niszczenie **rzeczywistych** hamulców antywojennych, rozbicie klasy robotniczej, wzmocnienie reakcji wojennej i tworzenie jaczejek na wypadek czerwonej interwncji do pomocy armjom sowickim i ich burżuazyjnym sojusznikom. To się nazywa akcja „pokojowa!".

Pięć lat upłynęło od czasu powstania Bolszewii. Niejaki Majskij wydał (Moskwa 1923) obszerną książkę pt.: „Wnieszniaja politika R. S. F. R." (1917—1922) i w tej książce charakteryzuje rosyjską politykę zagraniczną, dowodząc, że (str. 187) Sowdepja wysunęła w sferze stosunków międzynarodowych trzy zasady: pokój, samookreślenie narodów, jawna dyplomacja.

Z powyższych wywodów naszych staje się jasnym cały cynizm, cały jezuityzm tych słów. Czerwona interwencja nie jest pokojem, a zduszenie wszelkiego cienia federacji w Rosji na X zjeździe sowietów nie jest samokreśleniem narodów. Poprostu bolszewizm prowadzi tradycyjną rosyjską nacjonalistyczną i imperjalistyczną politykę, idąc drogami carów, zaś frazesy i Komintern, to tylko szata i instrument. Nie w charakterze czynnika pacyfistycznego, lecz w charakterze czynnika wojennego staje przed nami polityka Rosji sowieckiej, czyhająca na zamieszki w Europie i chwilę dogodną do Bucharinowskiej interwencji. Nie spokój w Europie gwarantuje istnienie R. S. F. S. R., lecz potęguje niepokój i wzmaga niebezpieczeństwo.

Tak więc i w dziedzinie polityki zagranicznej bolszewizm jest czynnikiem reakcyjnym, tak samo jak w sferze kulturalnej i ekonomicznej. Rewolucja, mówił niegdyś wielki Jaures — jest to barbarzyńska forma postępu. Ale barbarzyńska forma **reakcji** postępem nie jest i być nie może.

Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną

Urząd pokryty powyższym tytułem stworzył dla siebie p. Michalski, który obok teki skarbu chciał zbawić Polskę także i na innem polu. P. Michalski nie okazał się jednak Messjaszem finansowym, a działalności swej na polu zwalczania drożyzny wcale nie okazał, gdyż jej zupełnie nie rozpoczął. W ubiegłym roku, gdy ten uząd kreowano, wyposażono go kredytem 30 milionów, sumą naówczas wielką. P. Michalski kredytu nie zużył — przynajmniej pod tym względem, okazał się pożytecznym, ale nic też nie zrobił. Zadużo urzędów chciał zagarnąć i żadnego nie umiał wypełnić.

Teraz wznowiono urząd i osadzono na nim tow. Tadeusza Hartleba. Pracę swą musi rozpocząć od fundamentów tj. od stworzenia podstawy dla swej działalności. Obowiązujące bowiem obecnie rozporządzenia o zwalczaniu drożyzny absolutnie nie wystarczają do zatamowania lichwy kupieckiej, a nie mają żadnej mocy wobec lichwy producentów rolnych. Ta druga jest ważniejsza, gdyż ceny wszystkich artykułów stosują się do cen środków żywności, a wiadomo, że w myśl ustawy z sierpnia z. r. producenci roli mają nieograniczoną wolność żądania dowolnych cen za swe produkty.

Komisja drożyźniana uchwala szereg zmian w obowiązującej teraz ustawie o zwalczaniu drożyzny. O ile nowa ustawa nie weźmie w opiekę także pp. rolników, czemu, jak wiadomo, wszystkie stronnictwa chłopskie solidarnie sprzeciwiają się, stanowisko nadzwyczajnego komisarza będzie bardzo utrudnione. Prawdę mówiąc, nie mamy zbyt wielkiej wiary w środki przez rząd przedsięwziąć się mające, gdyż środki te ze względu na stosunki w Sejmie nie mogą być w całej pełni zastosowane tam, gdzie byłyby najpotrzebniejsze. Nie chcemy jednak z góry sprawy przesądzać i zaczekamy na czyny. Oby działalność nowego komisarza wydała lepszy skutek, niż dotychczasowe nieudolne próby.

Upadek marki niemieckiej

Jak z ogłoszonych we wczorajszym numerze telegramów wynika, marka niemiecka na giełdzie zurychskiej spadła niżej poziomu marki polskiej. Markę niemiecką notowano 0'01 i ćwierć, polską zaś 0'01 i 5 ósmych, czyli że 100 marek niemieckich płacono w Zurychu 1 i 1 czwarta centyma, zaś 100 marek polskich 1 i 5 ósmych centyma. Wedle relacji zurychskiej ustaliły się też kursy na naszych krajowych giełdach: w Krakowie płacono 75 do 90 fenigów polskich za markę niemiecką, w Warszawie kurs ten był jeszcze niższy.

Stoimy wobec niezwykłego faktu: jeszcze we wrześniu 1921 r. marka niemiecka równała się 61 markom polskim; w lipcu z. r. za markę niemiecką płacono jeszcze 14, 10 i 8 marek polskich. Odtąd kurs coraz bardziej zmienia się na korzyść marki polskiej, aż w ostatnich dniach stycznia zrównał się, a obecnie już się zmienił na korzyść marki polskiej.

Jakie powody wpłynęły na tak znaczny upadek marki niemieckiej? Powody te były chroniczne, a ostatnio przeszły w stan zapalny. Niemcy, płacąc do grudnia z. r. raty reparacyjne, musiały skupywać na całym świecie szlachetne waluty i płaciły za nie swojemi markami. Następnie dochody państwa nie pokrywały wydatków w tym stopniu, że przewidziany na b. r. deficyt oceniono na biljon marek, a w rzeczywistości — wobec coraz mniejszej wartości marki, — będzie znacznie większy. Wreszcie okupacja zagłębia Ruhry była ostatnim ciosem dla marki, nie tyle ze względów politycznych, ile raczej z doraźnych względów gospodarczych, ileże Niemcy zmuszone są zakupywać w Angiji olbrzymie ilości węgla, za co płacą nowo drukowanemi markami.

Nie ulega wątpliwości, że gospodarka finansowa Niemiec znajduje się w największem zamieszaniu. Pod pewnym względem podobna ona jest do naszej gospodarki, mianowicie co do ustanawiania nierealnych budżetów. Stosunki zmuszają rząd — podobnie jak u nas — do podwyższania co miesiąc poborów urzędniczych, wskutek czego preliminarz budżetu nigdy nie odpowiada rzeczywistości, deficyt rośnie, pokrywa się zapotrzebowanie nowemi emisjami marek, wskutek inflacji siła kupna marki maleje, a więc trzeba urzędnikom dać nowe podwyżki i tak w kółko. Znamy to i cierpimy wskutek tego na równi z Niemcami i te same powody sprawiają, że i nasza marka w Zurychu stoi na szarym końcu, w bezpośredniem sąsiedztwie korony austrjackiej.

Od roku 1919, odkąd nasza marka znalazła się na cedule giełdy zagranicznej, po dziś dzień napisano mnóstwo artykułów na temat łączności i wspólnej doli naszej marki z marką niemiecką. Wskazywano na pochodzenie naszej marki od niemieckiej, powoływano się na machinacje berlińsko-gdańskie, zmierzające celowo do spychania naszej marki na coraz niższy szczebel; pisano o konieczności zmiany — jeżeli nie treści — to przynajmniej nazwy naszej waluty, aby zatrzeć jej niemiłe pochodzenie. Wszystko to, choć było częściowem bodaj poznaniem przyczyn choroby, nie dało jeszcze skutecznego na nią lekarstwa. Marka nasza spadała i spadała, raz szybciej, drugi raz powolniej, ale zawsze był między nią a marką niemiecką poważny dystans. Dziś ten dystans znikł; powstaje już mała różnica na naszą korzyść: Warszawa zaczyna prześcigać Berlin.

Nie zapoznając możliwych z tego stanu rzeczy korzyści, jakie mogą na nas spłynąć, musimy się jednak zapytać: jaki wpływ wywrze spadek marki niemieckiej na siłę kupna naszej marki„ czyli — mówiąc praktycznie — czy wskutek katastrofy berlińskiej nasza marka choćby na rynku wewnętrznym osiągnęła realną większą wartość? Tu trzeba wskazać na następującą okoliczność: gdy w lipcu z. r. marka polska notowała w Zurychu 0'14, to u nas kilogram mięsa kosztował 300 marek, kilogram chleba 100 marek, kilogram mąki 80 marek i t. d. Dziś marka notuje w Zurychu 0'01 i 1 piąta, a u nas kilo mięsa kosztuje (faktycznie, nie według cennika) 5000 marek, kilo chleba 1100 marek, kilo mąki przeszło 2000 marek i t. d. Taki jest związek między kursem marki w Zurychu a jej siłą kupna u nas i ten stan rzeczy sam przez się nie ulegnie zmianie. Nie ulegnie tak długo, dopóki kurs dolara, funta, korony czeskiej i t. d. będzie miarodajnym dla ukształtowania się naszych cen, dopóki kupiec będzie kalkulował ceny nie wedle tego, co za towar zapłacił, ale wedle tego, co za nowy towar będzie musiał zapłacić. Czy się nasza marka — mówiąc stylem biuletynów niemieckich z czasu wielkiej wojny — odczepi od marki niemieckiej, czy się nie odczepi, w każdym razie pewne sfery od niej się nie odczepią i będą ją swemi praktykami coraz bardziej pogrążać jeszcze niżej 0'01 i 5 ósmych aż do nicości.

Humorystyczne są nawoływania pewnych pism, aby nasz rząd szybko, na poczekaniu wykorzystał dogodną sytuację dla stabilizacji marki. A jakiemi to ma się stać środkami? Czy mamy już zrównoważony budżet? Czy mamy już uchwalone i regularne płacenie podatków? Czy może wskutek upadku marki niemieckiej poprawiły się nasze szanse otrzymania pożyczki zagranicznej? Jakikolwiek związek między obiema markami zachodzi, szkoda marki niemieckiej może dla naszej marki przynieść tylko pośrednią korzyść. Istotną korzyścią może być tylko ustalenie się wartości marki polskiej na rynku wewnętrznym, a do tego jeszcze daleko, na to upadek marki niemieckiej wpływu niema.

y.

Waluta zbożowa

OPŁATY OBLICZONE W KILOGRAMACH ŻYTA

Starostwo krajowe w Poznaniu ogłasza w prasie tamtejszej, iż opłata w szkole położnych przy klinice ginekologicznej za utrzymanie, mieszkanie i naukę pobierana będzie w równowartości żyta. Za 12-miesięczny okres nauki dla uczennic z województwa pozn., zobowiązanych praktykować przez 3 lata jako położne obwodowe — opłata ma się równać 900 klg. żyta, dla pochodzących z poza woj. pozn. przy tem samem zobowiązaniu — 2700 klg., dla wszystkich innych ucz. — 4000 kg.

Za podstawę do obliczeń pieniężnych braną będzie najwyższa cena, notowana na poznańskiej giełdzie w dn. 20 każdego miesiąca, względnie w dn. 21 o ile na termin poprzedni przypada święto. Bodaj, że mamy tu do czynienia z pierwszym wypadkiem — i to oficjalnym — obliczania zapłaty według cen zboża.

Sprawy partyjne

—o—

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH, OBWODOWYCH I MIEJSCOWYCH, ORAZ DO WSZYSTKICH NOWO-POWSTAŁYCH ORGANIZACJI I MĘŻÓW ZAUFANIA. Niniejszem zwracamy się do Was, Towarzysze, o natychmiastowe nadesłanie do sekretarjatu generalnego, Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS (Warszawa, ul. Warecka 7) dokładnych adresów wszystkich znajdujących się na terenie Waszego działania komitetów partyjnych i nowopowstałych organizacji, oraz adresów mężów zaufania. Naszą prasę partyjną prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretarjat generalny CKW PPS.

Przegląd społeczny

—o—

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ. W dn. 27 stycznia odbyło się zgromadzenie służby domowej z dzielnicy Stradom i Kazimierz. Zagaiła tow. Helas, przewodniczyła tow. Gustawa, referował tow. Bednarczyk, przedstawiając krytyczny stan służby domowej w Krakowie. Po referacie gorącej nad nim dyskusyi uchwalono następującą rezolucję: Służba domowa, zgromadzona 27 bm., przyszła do przekonania, że tylko drogą organizacji w związkach klasowych, może odnieść zwycięstwo nad swoimi wrogami; przeto zebrani wzywają wszystkich pracowników domowych do natychmiastowego wstępowania w szeregi zorganizowanego proletarjatu, celem stworzenia siły przeciw wyzyskowi. Również wzywają wszystkich do przyjmowania posady tylko przez związkowe biuro pośrednictwa pracy, czem przyczynią się do rozwoju organizacyjnego.

—ooo—

Ruch kolejarski

—o—

KRAKÓW. Dnia 30 stycznia w Domu robot. przy ul. Dunajewskiego w szczelnie zapełnionej sali odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych wszystkich gałęzi pracy stacji Kraków. Zebranie zagaił kol. Gazur, przewodniczył kol. Packan. Sprawę rządowego projektu rewizji uposażenia referowali człon. Zarządu ZZK kol. Chudzik i Bator, tudzież członek Zarządu okręgowego kol. Mastek. W dyskusji wypowiadało się wielu mowców z poszczególnych kategorji, poczem uchwalono, że w razie odrzucenia przez rząd poprawek stawianych przez Wydział wykonawczy ZZK do rządowego projektu rewizji uposażenia ogół kolejarzy stanie solidarnie do obrony włącznie do strajku. Pozatem licznie zebrani na powyższem zebraniu pracownicy działu handlowego uchwalili, że w razie dalszego zwlekania przez min. kolei z załatwieniem sprawy jednorazowego urzędowania w magazynach kolej. są zdecydowani od 15 lutego w ten sposób urzędowanie solidarnie wprowadzić.

Filantropja patrjotów talarowych

Z Katowic piszą nam:

We wrześniu 1922 zawiązała się w Warszawie spółka handlowa pod firmą „Komitet niesienia pomocy dla Górnego Śląska". Komitet ten mimo brzmienia swej nazwy był jednak najzwyklejszą spółką akcyjną, na zysk obliczoną, a nazwę „komitetu" przyjęto dlatego jedynie, aby zamiarom zarobkowym nadać pozory filantropji i tem samem wstępnym bojem módz zdobyć zaufanie i poparcie. W tym też celu „komitet" wydelegował do województwa śląskiego aż 4 panów delegatów z zaofiarowaniem pomocy dla Śląska w postaci rentownej dla siebie dostawy artykułów żywności. Województwo skierowało panów delegatów do Śląskiej Centrali Zakupu, jako zrzeszenia zaopatrującego spółdzielnie śląskie. Pp. delegaci w dalszym toku wypadków zarekomendowali jakiegoś pana Deblessena jako swego pełnomocnika. Ponieważ zaś panowie delegaci „komitetu" powoływali się na protektorat marszałka p. Trąmpczyńskiego i generała Hallera, oraz na ich udział w akcji niesienia pomocy, Śląska Centrala Zakupu nawiązała z KNP przez p. Deblessena stosunki handlowe i zamówiła kilka wagonów mąki 50—60-procentowej. Do tej chwili, sprawa miała legalny przebieg.

Kiedy jednakże zaczęły nadchodzić transporty mąki i skontrolowano jej jakość, przekonała się Śląska Centrala Zakupu, że zamiast 50—60-procentowej dostarczono jej mąkę 90-procentową z domieszką mąki jęczmiennej, słowem, że „komitet" mimo rzekomego protektoratu marszałka Trąmpczyńskiego i generała Hallera pokrzywdził — używamy się ogiędnie — Śląską Centralę Zakupu o wartość różnicy procentów mąki, czyli o sumę około 8 milionów. Aby zaś zatrzeć ślady tak pojętej dobroczynności w celu niesienia pomocy głodującym Ślązakom, przemalował pewnego dnia „komitet" swą firmę handlową na „Zjednoczenie Obywatelskie" w przekonaniu, że temsamem wziął rozbrat z grzechami „komitetu".

W odpowiedzi na interpelację, skierowaną w tej sprawie do p. Trąmpczyńskiego, otrzymała Śląska Centrala Zakupu list z 17 stycznia, w którym p. Trąmpczyński wyświetla swój stosunek do „komitetu" między innemi w ten sposób: „Jak słyszałem, panowie ci (z „komitetu") prowadzili mimo to handel żywnością na własną rękę, ale już nie pod firmą „komitet", ale pod handlową firmą „Zjednoczenie P. P.". Oczywiście ich sprawy ani mnie, ani byłego Komitetu nie interesują."

Ten ustęp listu odciąża wprawdzie p. Trąmpczyńskiego, rzuca natomiast właściwie światło na działaczy społecznych, którzy podszywają się pod firmę znanych osobistości, wprowadzają w błąd opinię publiczną i żerują, jak kruki, na organiźmie nędzy ludzkiej. Dufni w protekcję i opiekę ludzi, którym stanowiska gwarantują nietykalność, uprawiają „geszeft", drą skórę, nie wahają się nawet zejść z drogi legalnej, bo prąd czasu pcha ich w objęcia molocha wojennego.

Lud śląski zachowa was jednak w należytej pamięci, ocenił bowiem wasze zamiary, i piętnuje jako szantaż waszą „dobroczynność", godną lichwiarzy żywnościowych, paskarzy i hyen wojennych.

Czas odnowić przedpłatę na luty

Do Szan. Biur dzienników

Celem uregulowania nakładu, prosimy o jak najszybsze zawiadomienie o ilości mających się wysyłać egzemplarzy.

Równocześnie zawiadamiamy, iż zwroty przyjmujemy tylko w wysokości 10 procent.

ADMINISTRACJA „NAPRZODU".

KRONIKA

—o—

Kraków, 1 lutego.

JUBILEUSZ PROF. MORAWSKIEGO. Dziś o godz. 3 i pół odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego, staraniem Akad. Koła M. Dramatu klasycznego, uroczyste przedstawienie tragedji Sofoklesa „Król Edyp" ku czci dostojnego jubilata.

NAUKA DZIECI UMYSŁOWO NIEDOROZWINIĘTYCH. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego otwiera w najbliższych dniach specjalne klasy dla dzieci, które nie mogą z pomyślnym skutkiem uczęszczać do publicznych szkół powszechnych z powodu niedorozwoju umysłowego. Nauka pod kierownictwem fachowych nauczycieli odbywać się będzie w szkole barakowej przy ul. Dietlowskiej. Informacyj udziela i wpisy przyjmuje Rada szkolna miejska (Podzamcze 1) w dniach 6, 7 i 8 lutego od godz. 12—1 w południe.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Ludwikowie Pułascy z Chylina, Pam. ojca Klemensa Młodzianowskiego — Lucyna i Roman Kulczyccy, Powiat. urząd ziemski w Pińczowie, Pam. Seweryna Tymienieckiego — dzieci, Pracownicy zjedn. handlu i przemysłu, A. Jarosiewicz, M. Malinowski i Sp. w Grodnie, Lecznica lekarzy specjalistów — Łódź, Juljan i Zofja Pawłowscy — Warszawa, Pamięci Leonki i dziadków — dr Wacław i Józefa Gozdziccy, Henrykowi Weyssenhoffowi — swemu prezesowi Tow. „Pro Arte" i Annie Szymańskiej z Warszawy synowie: Antoni, Stefan i Tadeusz.

STARY KAWAŁ ZŁODZIEJSKI. Na tandetę przyszedł wczoraj p. Szczepan Czech, majster szewski. Nieznany mężczyzna zaofiarował mu sprzedaż dwóch kawałków skóry, za które zażądał 150.000 marek. Czech po oglądnięciu skóry wytargował ją za 60.000 mk, zapłacił tę kwotę, poczem sprzedający zawinął skórę w biały papier i wręczył Czechowi. Zadowolony z kupna majster przyszedł do domu, a gdy rozwinął pakiet, znalazł w środku zamiast skóry... dwa kawałki starego chodnika. Za tandetnym oszustem wszczęto poszukiwania.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Onegdajszej nocy skradziono w pociągu na przestrzeni między Tarnowem, a Krakowem w przedziale I. klasy skórzaną walizę z garderobą wartości 3 miljonów mk. na szkodę p. M. Mańkowskiej.

MILI GOŚCIE. Do sklepu p. Szymona Elsnera przy ul. Senackiej l. 8 przybyło dwóch mężczyzn, którzy chcieli nabyć kilka metrów materji na ubranie. Po dłuższem oglądaniu towaru, osobnicy owi wyszli, nic nie kupiwszy. Po wyjściu ich kupiec zauważył brak jednej sztuki materji podszewkowej wartości 160 tysięcy marek.

GRASOWANIE WŁAMYWACZY. Wczoraj w południe otwarli nieznani sprawcy wytrychem drzwi do sklepu z żelazem F. Krautlera przy ul. Krakowskiej l. 11 i skradli ze zamkniętej szuflady 270 tys. marek w gotówce.

POŻAR. Wczoraj o godzinie 6.30 wieczorem wybuchł pożar w pracowni mechanicznej Władysława Biedy w Podgórzu, przy ul. Legionów 10. Pożar powstał wskutek eksplozji benzyny. Paliły się gumy na rowery, motocykle, oraz inne części gumowe do rowerów. Na miejsce zjechały plutony straży pożarnej w Krakowie i Podgórzu, które po krótkiej akcji ratowniczej ogień zlokalizowały. Szkoda wynosi około miljon marek.

STOWARZYSZENIE OCHRONY LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW W KRAKOWIE urzęduje przy ul. Siennej 3, I p, gdzie można się wpisywać. Porady prawne w sprawach najmu bezinteresowne.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Zbójcy" Schillera ukażą się jeszcze tylko dwukrotnie na przedstawieniach dostępnych dla szerszej publiczności, t. j. dzisiaj i w sobotę 3 bm. Ostatnie dwa przedstawienia „Betleem polskiego" jutro po południu i w niedzielę 4 bm. Będzie to nieodwołalnie ostatnie powtórzenie tego widowiska w b. sezonie. Premiera „Sławnej artystki" (Comedienne) odbędzie się w sobotę 10 bm. Jest to komedja bulwarowego rodzaju na tle paryskiego świata teatralnego z jego rozlicznymi ubocznymi typami: bezinteresownego przyjaciela sławnej gwiazdy, aktoreczki, bez talentu, a z tupetem i protekcjami oraz bardzo zabawną postacią prowincjonalnego proboszcza teatromana. Wielki popis w tej sztuce ma p. Konstancja Bednarzewska, grająca rolę tytułową.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i dni następnych „Szyldkretowy grzebień" W piątek i w niedzielę po południu po cenach zniżonych „Gobelin" z p. Turskim w roli Kulbasa. W sobotę po południu po cenach zniżonych „Koniec Sodomy".

OPERA I OPERETKA. Dziś premiera „Nizin" opery D'Alberta. W krakowskim teatrze wykonanie tego arcydzieła uczyni zeń niezwykle wartościowe widowisko operowe. Dobór solistów oraz zespół chórowy dają w tym względzie pełną gwarancję. W rolach głównych wystąpią pp. Jaworzyńska, Jastrzębska, Stępniowski, Kniaginin i Mazanek. Dyryguje p. Barański. Reżyseruje p. Stępniowski. Jutro w piątek o godz. 3 i pół popoł. „Bajadera", zaś o godz. 7 i pół wieczór „Niziny" w obsadzie premierowej.

„WESOŁE NOCE" W BAGATELI. Od soboty począwszy odbywać się będą w Bagateli o godz. 11 w nocy wesołe wieczory kabaretowe. Na pierwszy program złożą się piosenki nastrojowe i wesołe, melodeklamacje, balet (wykonawcy: N. Nadieżdina i E. Koszutski), występ Lili Organowskiej, art. „Mirażu" w Warszawie. Uzupełni program wesoła parodja w 2 odsłonach Rujwida „Koniec wicehrabstwa Ordynackich".

DYMITR SMIRNOW W KRAKOWIE. Krakowskie biuro koncertowe E. Bujański czyniło od szeregu miesięcy starania, by pozyskać na szereg koncertów w Polsce D. Smirnowa, najsławniejszego tenora doby współczesnej. Sprowadzeniu do Polski tego wszechświatowego artysty stały na przeszkodzie zbyt wysokie koszta; dopiero zaproszenie D .Smirnowa przez dyrekcję opery warszawskiej na szereg występów w operze ułatwiło sprawę. Znakomity śpiewak wystąpi w Krakowie w niedzielę 18 lutego w Starym Teatrze. Bilety na ten jedyny koncert są do nabycia od czwartku 1 bm. od godziny 2 popoł. u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

TRIO: POŹNIAK—KRESZ—DECHERT wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, w poniedziałek, 5 bm. W programie: Volkmann, Mendelsohn, Smetana.

KARNAWAŁ

REDUTA PRASY. Dziś tj. we czwartek 1 lutego w salach Starego Teatru odbędzie się tak oczekiwana z utęsknieniem przez piękne panie reduta prasy. Komitet przygotował wszystko, aby tradycyjna ta zabawa wypadła najwspanialej ze wszystkich balów obecnego karnawału. Bilety jeszcze sprzedaje się w niewielkiej ilości jako pozostała od 12—2 i od 5—7 w redakcji „Czasu", a od 8 wieczór w kasie Starego Teatru.

„TO, CO NAJPRZYJEMNIEJSZE". Bilety na wtorkową redutę artystów teatru J. Słowackiego wydaje codziennie kasa w westybulu w cenie po 15.000 mk. Bilet na loterję fantową, bogato zaopatrzoną w cenne przedmioty sztuki, galanterję a nawet żywy drób itp., kosztuje 10.000 mk.

BAL SKRZYDLATYCH RYCERZY. W dniu 3 lutego w salach Starego Teatru odbędzie się pod protektoratem p. wojewodziny Gałeckiej i gener. broni Szeptyckiego bal korpusu oficerskiego 2-go pułku lotniczego, cały dochód z którego będzie przeznaczony na wdowy i sieroty po podoficerach lotnikach. Niezwykły ten bal wywołał wielkie zainteresowanie tak ze względu na to, że urządzają go po raz pierwszy nasi Skrzydlaci Rycerze powietrza, jak i ze względu na wspaniałe dekoracje i oświetlenie sal a także niespodzianki dla uczestników. Zaproszenia wydają jeszcze członkowie komitetu balowego w godzinach od 5—7 popoł. w sali Kasyna Oficerskiego, przy ul. Zyblikiewicza 1 (parter na prawo).

DOROCZNA REDUTA „Czytelni Towarzyskiej" odbędzie się w sobotę 10 lutego, w salach Starego Teatru. Zaproszenia wydaje się codziennie od godz. 6—8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia, Rynek główny linja A—B l. 39. 3136

—ooo—

Wielkie włamania do bożnic

W ostatnich dwóch miesiącach dokonano szeregu włamań do bożnic w różnych miejscowościach zachodniej Małopolski. Między innemi okradziono bożnicę w Krzeszowicach, Wieliczce, Tarnowie, Dąbrowie, Mielcu i Grybowie. Dochodzenia ustaliły, że skradzione rzeczy były wywożone do Krakowa. Wdrożone w naszem mieście poszukiwania doprowadziły do ujęcia sprawcy włamań i to prawie, że na gorącym uczynku. Mianowicie wczoraj przyaresztował wywiadowca Schimscheiner niejakiego Zygmunta vel Süssela Stroma, lat 42 z Ulanowa, który przyniósł do mieszkania pewnego właściciela sklepu artykułów technicznych pełną walizkę. Ponieważ zachowanie się tego osobnika wydało się ajentowi podejrzanem, przeto przeprowadził rewizję zawartości walizy i znalazł w niej dwa rozebrane ośmio-ramienne świeczniki mosiężne, biały obrus, kapę i zasłonę. Prócz tego znaleziono u Stroma przyrządy do włamania. Dalsze dochodzenia wykazały, że Strom w ostatnich kilku tygodniach sprzedał w Krakowie około 20 wieloramiennych ozdobnych świeczników z napisem hebrajskim.

Prócz tego zakwestjonowano kilka pojedynczych świeczników i mosiężny dzbanek. Wszystkie te przedmioty pochodzą niewątpliwie z kradzieży w bożnicach. Wśród zakwestjonowanych świeczników rozpoznano już trzy pochodzące z bożnicy w Kętach, gdzie w nocy z 5 na 6 stycznia br. dokonano włamania. Wartość zakwestjonowanych przedmiotów oceniają rzeczoznawcy na kilkanaście miljonów marek.

Dalsza redukcja szynków w Krakowie

Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji antyalkoholowej, na którem omawiano w dalszym ciągu sprawę redukcji szynków w naszem mieście. Komisja po wysłuchaniu elaboratu naczelnika wydziału przemysłowego radcy Kubalskiego i referenta dra Romańskiego uchwaliła zredukować dalszych 62 szynków. Ogółem uchwalono dotąd na obu posiedzeniach komisji zredukować 148 szynków. Zaznaczyć należy, że szynków w Krakowie znajduje się 352 z czego w całem mieście ma pozostać tylko 40. W ostatnich wydział przemysłowy magistratu rozesłał interesowanym właścicielom szynków pisemne orzeczenie komisji; o ile ci w przeciągu 14 dni nie wniosą rekursu do komisji wojewódzkiej, uchwała komisji miejskiej przy magistracie stanie się prawomocną.

Powrót do Polski niepożądanego osobnika

W lipcu 1921 dużego rozgłosu nabrała w Warszawie sprawa Władysława Wolfa Linde vel Lindenfelda, przybyłego z Ameryki. Ów Lindenfeld rodem z Galicji przez kilka lat przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie obracał się w sferach szpiegowskich. Równocześnie kręcił się w towarzystwach polskich, udając patrjotę i operując w różnych większych środowiskach, przedewszystkiem w Nowym Jorku i Filadelfji. Między innemi był on jednym z organizatorów polsko-amerykańskiego Tow. żeglugi okrętowej, którego działalność zakończyła się skandalem. Mimo usilnych starań Lindenfeld nie zdołał uzyskać obywatelstwa amerykańskiego, a to dzięki opinji, jaką się cieszył u władz tamtejszych. Wiosną 1921 r. przybył do Warszawy i zamieszkał w hotelu Brühlowskim, utrzymując zagadkowe stosunki z różnymi osobnikami. Podejrzany gość zwrócił na siebie uwagę władz bezpieczeństwa, które postanowiły go aresztować. Czy to wskutek przypadku, czy też dzięki ostrzeżeniu, Lindenfeld zdołał się jednak wymknąć. W chwili, gdy policja zdążała do jego numeru w hotelu, Lindenfeld przeszedł obok niej na schodach i w ten sposób zdołał zbiedz. Działalność swą przeniósł do Galicji, gdzie zajął się wyrabianiem fałszywych paszportów dla emigrantów, udających się do Ameryki. I teraz policja okazała wiele zainteresowania jego osobą, iż zbiegł do Warszawy, a śladem jego poszły listy gończe. Lindenfeld zjawił się w grudniu r. 1921 ponownie w Warszawie, stając w Bristolu, gdzie go aresztowano. W toku śledztwa czynił zeznanie, jakoby brał udział w głośnym napadzie na bank Morgana w Nowym Jorku, podczas którego podłożono bombę. Do Warszawy zjechali wówczas przedstawiciele policji amerykańskiej i ostatecznie władze polskie zdecydowały się na wydanie Lindenfelda władzom amerykańskim, celem przeprowadzenia na miejscu śledztwa. Przestępca wysłany został do Ameryki, eskortowany przez specjalnego detektywa.

Tu jednak zaszła niespodzianka. Po przybyciu na miejsce władze emigracyjne nie puściły Lindenfelda na ląd, lecz zarządziły przesłuchanie go na miejscu kwarantanny. Tu śledztwo ustaliło, iż w sprawie napadu na bank Morgana nic powiedzieć nie umie, a zeznaniami swemi złożonemi w Warszawie chciał osiągnąć ten cel, by stanąć przed sądami amerykańskimi, które uwolniłyby go od winy. Uzyskawszy tą drogą wolność, pozostałby w Ameryce, unikając kary w Polsce. Nie udało mu się to i obecnie pod strażą wraca do Warszawy, by tu stanąć przed sądem.

Z Polski

WYBUCH W KOSZARACH. Z Torunia donoszą: Wczoraj o godz. 6 wieczorem w koszarach 63 pułku piechoty nastąpił wybuch. Dwaj żołnierze zostali zabici, kilku odniosło rany. Przyczyna wybuchu dotychczas nie jest ustalona.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Prezydent ministrów przyjął prezydjum ogólnego polskiego związku bratnich pomocy, które przedstawiło mu cały szereg postulatów w sprawie pomocy młodzieży akademickiej. Specjalnie była poruszana sprawa legalizacji statutu rady naczelnej dla spraw pomocy młodzieży akademickiej. Prezydent ministrów przyjął delegację bardzo życzliwie i obiecał swoje poparcie.

ZWIĄZEK STRZELECKI NA PODHALU. Dnia 28 stycznia odbył się w Nowym Targu, przy tłumnym udziale miejscowej inteligencji, Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego obwodu nowotarskiego. W zjeździe wzięła udział szczególnie wielka liczba górali, jako też delegatów wielu prowincjonalnych oddziałów góralskich Strzelca z całego Podhala, jako też reprezentanci Komedy okręgu Związku Strzeleckiego w Krakowie. Po omówieniu spraw organizacyjnych wybrany został Zarząd obwodowy w składzie: pułkownik Padlewski, prezes; ob. Apostoł, wiceprezes; porucznik Świerk, sekretarz, ksiądz kapelan obwodowy prof. Łukasik, ref. kult. ośw.; ob. Świerkowa, skarbnik; obywatele mec. Dr. Wasiewicz, Rutkowski, ksiądz Ryba, Rekucki, Dr. Mieczkowski, sędziowie Paszkiewicz i Danikiewicz i inni.

Komendę obwodu objął por. rez. Pawłowski, komendę oddziału Nowy Targ ppor. rez. Klocek. Zebranie cechował wielki zapał do pracy, któremu dały wyraz przemówienia wszystkich delegatów. Tok obrad zjazdu podhalańskiego oraz skład nawo wybranego Zarządu rokuje nadzieje bujnego rozkwitu Związku Strzeleckiego na Podhalu.

ZNIESIENIE WYROKU W SPRAWIE NADUŻYĆ PUZAPPOWSKICH. Głośna w roku ubiegłym sprawa nadużyć funkcjonarjuszów agencji handlowej Puzappu będzie przedmiotem ponownej rozprawy sądowej. W czerwcu 1922 r., po długiem śledztwie, odbyła się pierwsza rozprawa. Zasiedli wówczas na ławie oskarżonych: Wład. Mindowicz, b. sędzia i b. dyrektor agencji handlowej Puzappu, Edward Nowak, prokurzysta banku i dyrektor agencji handlowej, Konstanty Rubel, urzędnik kolejowy i kontrolor magazynów agencji handlowej Puzappu, Stanisław Komperda, naczelnik magazynów agencji handlowej Puzappu, oskarżeni są o to, że w roku 1920 przywłaszczyli sobie powierzony przez skarb państwa cukier kartkowy wagi 16.800 kg. i że prowadzili handel łańcuszkowy artykułami pierwszej potrzeby, przeznaczonymi dla szerokich warstw ludności. Ponadto Mindowicz oskarżony był o sprzeniewierzenie pieniędzy wręczonych mu przez Jetti Preczową dla agencji handlowej Puzappu. Dwaj inni: Bernard Jonas i Leon Seinfeld, oskarżeni byli równocześnie o handel łańcuszkowy. Po kilkutygodniowej rozprawie z początkiem lipca 1922 r. zapadł wyrok, skazujący: Mindowicza na 3 lata ciężkiego więzienia i grzywnę w sumie jednego miljona marek, Nowaka na 3 miesiące ścisłego więzienia i grzywnę 100.000 marek, Rubla na rok więzienia, Komperdę na półtora roku węzienia, Jonasa na rok, a Seinfelda na 8 miesięcy ścisłego aresztu. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności. Ubiegłej soboty odbyła się w Warszawie rozprawa kasacyjna. Trybunał zatwierdził wyrok co do Mindowicza, Komperdy i Rubla w kierunku sprzeniewierzenia, uchylił natomiast wyrok co do lichwy wojennej, wydany na Nowaka, Jonasa i Seinfelda, polecając przeprowadzić nową rozprawę. Termin tej rozprawy jeszcze niewiadomy.

Z zagranicy

POŻAR DWORCA KOLEJOWEGO W MEDJOLANIE. We wtorek około godz. 23 spalił się dworzec kolejowy w Medjolanie. Przyczyna pożaru nieznana. Kasa, w której mieściło się 10 miljonów lirów, została uratowana.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 1 lutego.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rada giełdowa uchwaliła na posiedzeniu odbytem 29 stycznia dopuszczenie do obrotu i notowania akcji następujących przedsiębiorstw: 1) „Ryngraf", zakłady przemysłowe i wydawnicze, ska. akc. w Krakowie; 2) S. W. Niemojewski, fabryka papieru i wyrobów z papieru w Bielsku; 3) Fabryka kapeluszy, ska. akc. w Myślenicach.

Katastrofa marki niemieckiej

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Spadek marki niemieckiej jest katastrofalny. Dolar podniósł się wczoraj z 33 na 43.000. Za markę polską płacono 1.10, nawet korona austrjacka podniosła się i żądano za nią 75 fenigów. Obieg pieniędzy papierowych w Niemczech wzrósł w ostatnim tygodniu o 200 miljardów i dosięgnął sumy 1650 miljardów.

MARKA POLSKA NA G. ŚLĄSKU

Gdańsk. (PAT) Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Wrocławia: W związku ze spadkiem marki niemieckiej w stosunku do marki polskiej nadeszła dla polskiego Górnego Śląska **decydująca godzina.** Przemysł górnośląski uznał obecną chwilę za nadającą się w zupełności do **wprowadzenia marki polskiej.** Kupiectwo już od dłuższego czasu pragnie tego, a sfery robotnicze z całą stanowczością domagają się wprowadzenia w jak najszybszym czasie marki polskiej. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przystosowują się już **do zmiany waluty na Górnym Śląsku.**

PODROŻENIE WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO

Warszawa. (PAT) W związku ze spadkiem marki niemieckiej w dniu 17 bm. podniesiono płacę robotnikom górnośląskim **o 900 marek za dniówkę,** wskutek czego cena węgla odpowiednio **wzrosła,** a mianowicie wynosi ona: gruby i kostka 52890, orzech Nr. I. 52790, orzech Nr. II. 49960, pospółka 36730, drugi gatunek 29390, miał 27920, niesortowany 44080. Powyższe ceny węgla górnośląskiego podane są w markach niemieckich za 1 tonę, franko wagon kopalnia, wliczając podatek węglowy i obrotowy. Od dnia 1 lutego przewiduje się dalszą zwyżkę.

Giełda krakowska z 31 stycznia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	35.500	38.000	35.500	38 000	—.—
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	2100.—	2300.—	2100.—	2300.—	—.—
„ belgijs.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ szwajc.	6800.—	7000.—	6800	7000.—	6900.—
Funty szterlin.	165.000	175 000	165.000	175.000	—.—
Marki niemiec.	0·75	1·—	0·75	1·—	0·84
Korony austr.	—·47	—·52	—·47	—·52	—48 —
„ czesko-sł.	1010·—	1060 —	1010·—	1060 —	1045·—
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	6735·—
Lei rumuńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	1600·—	1750·—	1600·—	1750 —	—.—
Floreny holen.	14.000	15.000	14.000	15.000	14.950

Akcje bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	3500·—	4000·—	3500—4000
Bank Hipoteczny	1800·—	2200·—	
Bank Małopolski	1800·—	2500·—	
Ziemski Bank Kredyt.	2700·—	3200·—	3000
Powszechny Bank Kredyt.	700·—	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300·—	1400·—	
Bank Komercjalny I—IV	600·—	800 —	
Bank Handl. w Warszawie	—.—	—.—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	13.000	18.000	
Miljonówka	1600·—	1700·—	

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	4000·—	5000·—	4800—4200
„Impex"	400·—	500 —	450
„Pharma" (B. Jawornicki)	14.000	17.000	16500—16700
„Polski Glob"	800·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	1000·—	1200·—	1100—1200
Zieleniewski I—III em. „ex"	76.000	86.000	86000—79000
Warsz. Parowozy I—II em.	12.000	15.000	13000—13300
H. Cegielski, Poznań I-VIII	95.000	105.000	100000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em.	25.000	32.000	33500—32000
„Pocisk"	7500·—	8500·—	
Automotor	3500 —	4500·—	4250—3700
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	
Górka	65.000	72.000	68000
Siersza	60.000	70.000	67000—69000
Tepege I—IV	40.000	48.000	48000—43000
Polska Nafta	9.000	10.000	9800—9200
Oikos	60.000	65.000	
Pezet	6000	8000	7500—8000
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	
„Arakus" I—V em.	13.000	14.000	13000
Porcelana Ćmielów	[illegible].000	45 000	43000
Fabr. cukru w Chodorowie	63.000	70.000	70000—65000
Elektr. Siersza I—IV em.	5500·—	7500	6500—7100
Strug	10.000	13.000	[illegible]

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 31 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 35900 35300 sprzedaż 35480 kupno 35120. Franki francuskie 2120. Czeki: Gdańsk trans. 0'75 i pół, 0'76 sprzedaż 0'78 kupno 0'74. Belgja 1850 sprzedaż 1859 kupno 1841. Berlin trans. 0'75 0'77 i pół, sprzedaż 0'78 kupno 0'74. Londyn 171.000 160.000 sprzedaż 162.500 163.300 kupno 161.700. Nowy Jork 36000 35250 sprzedaż 35430 kupno 35070. Nowy Jork drobne sprzedaż 35380 kupno 35020, Paryż trans. 2170 2130 sprzedaż 2140 kupno 2120 Praga 1020 1015. Szwajcarja 6700 6620 sprzedaż 6650 kupno 6590. Wiedeń 0'54 0'52 i pół sprzedaż 0'53 kupno 0'52. Włochy trans. 1685 1640.

Zurych 31 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. **Berlin 0'01 i jedna ósma.** Holandja 211'25. Nowy Jork 526'25. Londyn 24'88. Paryż 32'10. Medjolan 25'35 Praga 15'25. Budapeszt 0'20 i jedna czwarta, Bukareszt 2'00. Belgrad 4'60. Sofia 3'15. Warszawa **0'01 i pół.** Wiedeń 0'0074 Austrjacka korona stemplowana 0'0075.

—ooo—

O UPROSZCZENIE MANIPULACJI CELNEJ

Paryż (PAT) Liga narodów postanowiła zwołać na 15 października międzynarodową konferencję w sprawie formalistyki celnej. Konferencja będzie miała na celu wyszukanie uproszczonej metody manipulacji celnej. Zaproszenia na konferencję otrzyma między innymi szereg państw niewchodzących w skład Ligi narodów.

Wynurzenia Litwinowa

Londyn (PAT) Litwinow w rozmowie z Ramsenem, korespondentem „Manchester Guardiana" oświadczył między innemi, że stosunki rosyjsko-angielskie **pogorszyły się** od czasu powstania nowego rządu w Anglji, który w sprawie cieśnin zajął stanowisko tamujące rozwój handlu z Rosją. W sprawie Kłajpedy Litwinow zaznaczył, że uważa za zupełnie słuszne aspiracje narodowe **Litwinów.** Litwa jest najsympatyczniejszym sąsiadem z pośród państw bałtyckich. Litwinow zaprzeczył, jakoby sowiety miały namawiać Litwę do podjęcia **akcji** w Kłajpedzie, zaznaczył jednakże, że można było zapobiedz ostatnim wypadkom, jeżeliby Rosja była wzięła udział w uregulowaniu sprawy Kłajpedy.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek popoł.: Przedstawienie Koła mił. dram. klas. ku uczczeniu prof. Morawskiego.
Wieczór: „Zbójcy".
Piątek popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".
Sobota: „Zbójcy".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Szyldkretowy grzebień".
Piątek popoł.: „Gobelin" (ceny zniżone).
Wieczór: „Szylkretowy grzebień".
O godz. 11 w nocy: Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Sobota popoł.: „Koniec Sodomy".
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień".
Niedziela popoł.: „Gobelin" (ceny zniżone).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień".
O godz. 11 w nocy: Wesoła noc (teatr lit.-art.).
Poniedziałek: „Żongler" (Premjera).
Wtorek: „Żongler".

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Niziny" (Premjera).
Piątek popoł.: „Bajadera".
Wieczór: „Niziny".
Sobota: „Bajadera".
Niedziela popoł.: „Bajadera".
Wieczór: „Niziny".
Poniedziałek: „Madame Butterfly".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Czwartek prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski" Hymny Kasprowicza (z ilustr. reżys. Al. Węgierki).
Piątek prof. Uniw. Ign. Chrzanowski: „Narcyza Żmichowska".
Sobota o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „L'influence de la Comedie en France sur le mouvement Theatral contemporain".
O godz. 7 wiecz. dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muzyczną).

—ooo—

Fiasko konferencji lozańskiej doprowadzi do wojny

Konstantynopol (PAT) Panuje tu przekonanie, że fiasco konferencji lozańskiej odprowadzi prawdopodobnie do wojny. W przewidywaniu tej ewentualności kemaliści zorganizowali swe wojska. Koło Czanaku nastąpiła większa koncentracja wojsk. Jeżeli rząd angorski zarządzi uderzenie wojskowe, możliwe jest, że wojska angielskie pod generałem Harringtonem będą musiały walczyć na cztery fronty. Harrington wrócił z inspekcji wojsk na frontach i stwierdził, że oddziały mające swe oparcie we flocie śródziemnomorskiej, stoją w pogotowiu. Utrzymuje się zdanie, że jeśliby zerwanie konferencji lozańskiej nie doprowadziło do natychmiastowego wybuchu wojny, to w każdym razie nowowytworzona sytuacja nie da się czas dłuższy utrzymać.

Z PROPONOWANEGO TRAKTATU POKOJOWEGO

Lozanna (PAT) Projekt aljantów traktatu pokojowego zawiera szereg klauzul, dotyczących po części także i Niemiec W art. część I. Turcja zobowiązuje się do uznania traktatów zawartych przez aljantów z byłemi mocarstwami centralnemi Art. 67 cz. II. w ustępie o reparacjach przewiduje, iż wszystkie wierzytelności Niemiec i Austrji, Bułgarji i Węgier względem Turcji przechodzą na mocy art. 261 traktatu wersalskiego na mocarstwa sojusznicze. Taksamo pretensje tureckie do Niemiec i do pozostałych mocarstw centralnych przechodzą na mocarstwa sojusznicze. Art. 69 przekazuje Turcji złoto, które Niemcy i Austrja na mocy art. 259 traktatu wersalskiego i art. 210 traktatu w Saint Germain odstąpiły aljantom, jednak pod warunkiem, że stanowić ono będzie gwarancję spłat tureckich wobec aljantów. Art. 96 cz. III. anuluje koncesje i przywileje, z jakich w Turcji korzystali obywatele niemieccy i innych państw centralnych od 1 sierpnia 1914 aż do czasu wejścia w życie traktatu lozańskiego. Art. 131 cz. IV. wyklucza obywateli niemieckich austrjackich i węgierskich od udziału w komisjach, które mają być utworzone i mają likwidować byłą najwyższą radę zdrowia w Konstantynopolu.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKI O PRZYMIERZU ROSYJSKO-TURECKIEM

Paryż (PAT) Wedle doniesienia „Matina" z Lozanny delegacja turecka i rosyjska dementują formalnie pogłoski, jakoby między Turcją a Rosją została zawartą konwencja wojskowa.

ODROCZENIE KONFERENCJI

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Lozanny: Ogólna sytuacja na konferencji wschodniej jest niezmieniona. Oczekuje się odroczenia konferencji w piątek na trzy albo cztery tygodnie. Może to jednakże łatwo oznaczać zerwanie konferencji, ponieważ Turcja zdaje się być zdecydowaną nie podpisać układu w tej formie, w jakiej przedłożyli go aljanci.

O MOSSULU ROZSTRZYGNIE LIGA NARODÓW

Leafield (PAT) Na posiedzeniu Rady Ligi narodów lord Balfour oświadczył, że zgodnie z decyzją przedstawicieli sojuszników w Lozannie sprawa określenia granic Mossulu i Iraku zostanie przedstawiona do rozstrzygnięcia Lidze narodów. Balfour zaznaczył, że warunki, jakie sojusznicy zaproponowali Turkom, uwzględniają wszystkie żywotne interesa Turcji w Mossulu i w Iraku.

UKŁADY GRECKO - TURECKIE

Leafield (PAT) Z Lozanny donoszą, że delegacja grecka i turecka podpisały dwa układy. Jeden dotyczy sprawy wymiany jeńców i zakładników, drugi sprawy wymiany ludności. Pierwszy z nich nie jest uzależniony od podpisania traktatu pokojowego i staje się prawomocnym niezwłocznie, drugi zaś otrzyma moc obowiązującą dopiero po podpisaniu traktatu!

PROTEST BUŁGARJI I EGIPTU

Lozanna (PAT) Delegacja bułgarska wystosowała do „prezydenta" wszystkich delegacji protest przeciw odstąpieniu Grekom Tracji zachodniej. Protest stwierdza, że odstąpienie to nie jest uzasadnione ani względami geograficznemi ani gospodarczemi.

Lozanna (PAT) Delegacja egipska zgłosiła na konferencji protest rządu egipskiego przeciw postanowieniom projektu układu przedłożonego Turkom, wskazując na dwuznaczność tekstu, który nie wspomina o uznaniu niezależności Egiptu.

FRANCJA CHCE ROKOWAĆ NA WŁASNA RĘKĘ

Paryż (PAT) „Temps" donosi, że do Angory wysłana została nota francuska, o której zawiadomione zostały rządy w Londynie i Rzymie. Z tego wynika, że projekt układu wręczony Turkom nie przedstawia fazy ostatniej, lecz określa obecny stan rokowań i nie wyklucza możliwości dalszych pertraktacji. Francja oświadcza gotowość pozostawienia dalej swych delegatów w Lozannie celem dalszych rokowań, a jeśliby delegacja turecka życzyła sobie wrócić do Angory dla przedłożenia sprawy Zgromadzeniu narodowemu, to Francja byłaby skłonna podjąć rokowania na nowo w dowolny czasie i w miejscu później się oznaczyć mającem.

CO BĘDZIE W RAZIE ODRZUCENIA TRAKTATU POKOJOWEGO

Londyn (PAT) Projekt traktatu pokojowego jest obecnie przedmiotem narad delegacji tureckiej w Lozannie oraz rządu tureckiego w Angorze. Prasa angielska, komentując sprawę traktatu, kładzie nacisk na skutki ewentualnego odrzucenia lub przyjęcia traktatu przez Turków. „Times" jest zdania, że projekt jest dla Turcji bardzo korzystny, a przyjęcie go będzie oznaczało dla Turcji nową erę spokoju i normalnego rozwoju przy pomocy sojuszników. O ile Turcy odrzucą traktat, to znajdą się oni w położeniu wprost strasznem. Jedynie przyjaźń wielkich mocarstw może Turcji pomódz. Sojusz z bolszewikami byłby dla niej równoczesnem z oddaniem się na ich łaskę. „Times" twierdzi dalej, że Anglja gotowa byłaby nawet za cenę wielkich ustępstw podpisać traktat z Turcją, lecz nie może czynić nadmiernych ustępstw, gdyż nie zapewniłyby one trwałego pokoju a jedynie stałyby się źródłem bezustannych sporów i tarć. Rząd angielski — pisze dalej dziennik — nie może zmienić swego stanowiska w kwstji Mossulu, wojsko zaś angielskie nie może być wycofane z Galipoli, aż do chwili, kiedy Turcy poczynią ustępstwa w sprawie znajdujących się tam cmentarzy angielskich.

Sprawy gdańskie przed Ligą narodów

Paryż (PAT). Rada Ligi narodów omawiała skargę rządu francuskiego, w związku z zachowaniem się policji gdańskiej podczas znanych zajść z francuskimi marynarzami. Prezydent Sahm oświadczył, że senat gdański dołoży wszelkich starań, celem podniesienia sprawności policji. Profesor Askenazy jako reprezentant spraw zagranicznych wolnego miasta Gdańska, wyraził żal z powodu wspomnianego zajścia i zarazem podniósł umiarkowanie rządu francuskiego, ujawnione przy tej sposobności. Viviani oświadczył, że incydent został zlikwidowany.

Paryż (PAT). Rada Ligi narodów przyjęła do zatwierdzającej wiadomości układ, zawarty w Paryżu w sprawie reprezentowania Gdańska na terenie międzynarodowym (przez Polskę).

Nowy komisarz Ligi narodów w Gdańsku

Paryż. (PAT) Generał Hacking ustępuje ze stanowiska wysokiego komisarza. Rada Ligi narodów przedłużyła jego czynności na kilka dni. Prezydent Sahm podniósł zasługi gen. Hackinga, a delegat polski Askenazy wskazał, jak pracowicie gen. Hacking wykonywał swe funkcje urzędowe i życzył mu powodzenia na nowem stanowisku. Sprawozdawca Adalci zaproponował wybranie na wysokiego komisarza Mac Donella, z pensją 60.000 franków w złocie. Dotychczasowa pensja wysokiego komisarza, której połowę pokrywała Polska, została zredukowana do połowy na wniosek delegata polskiego z grudnia 1922.

Przewóz z Niemiec do Rosji przez Polskę

Warszawa (PAT). Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że przewóz towarów z Niemiec do Rosji przez Polskę może być uskuteczniony tylko za każdorazowem uzyskaniem pozwolenia tranzytowego, które będzie wydawane przez główny urząd przywozu i wywozu w Warszawie.

Walki w Irlandji

Dublin (PAT) Sytuacja w Irlandji zaostrzyła się. Oddziały nieregularne zaatakowały nocą mieszkania kilku urzędników i redaktorów pism, ponadto podpaliły szereg domów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

M. K. Dziękujemy serdecznie za przysłane nam dokumenty, które się nam przydadzą w procesie.

Sejm śląski

Katowice (PAT) Na posiedzeniu sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o ubezpieczeniu wdów i sierot, w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmiany ustawy ubezpieczeniowej Rzeszy oraz w trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu kary za przekroczenie ustawy ubezpieczeniowej. Do komisji budżetowej odesłano sprawę budowy domów dla urzędników, przyjęto dalej rezolucje w sprawie udzielenia przez rząd centralny wydziałowi pracy i opieki społecznej kredytu na wsparcie dla uchodźców i na zlikwidowanie obozów, odesłano do komisji budżetowej wniosek w sprawie opodatkowania spirytusu, uchwalono nagłość wniosku komisji szkolnej w sprawie zakupna domu na urządzenie bursy w Mysłowicach, odesłano do komisji budżetowej wnioski komisji szkolnej o podwyższeniu dyet dla inspektorów i wizytatorów szkolnych, poczem przystąpiono do dalszej dyskusji generalnej nad preliminarzem województwa śląskiego. Uchwalono nagłość i w pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej wniosek rządowy w sprawie pensji dla wdowy i sierot po wojewodzie Rymerze.

Plotki o przygotowaniach wojennych sowietów

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: Pisma donoszą z Moskwy, iż dowódcy armii otrzymali tajny rozkaz postawienia wojsk na stopie wojennej. Według szczegółowego planu mają ci dowódcy rozmieścić swoje armie na granicy zachodniej Rosji.

Kongres komunistów niemieckich

Berlin. (AW) W Lipsku otwarty został kongres partji komunistycznej. Na pierwszem posiedzeniu sala była przepełniona. Przemawiała między innemi Klara Zetkin. Przemówienie jej poświęcone było sytuacji wytworzonej przez okupację Ruhry. Przemawiał również przedstawiciel sowietów moskiewskich i zakończył swą mowę następującym zwrotem: „Rosja posiada czerwoną armję, będącą stale do dyspozycji międzynarodowego proletarjatu."

Związki i zgromadzenia

—o—

DOROCZNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się w piątek 2 lutego o godz. 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) sprawozdanie z działalności; 3) sprawozdanie klubu radców miejskich; 4) sprawozdanie kasowe; 5) sprawy organizacyjne; 6) wybór wydziału Rady Robotn.; 7) wnioski. Wstęp mają tylko towarzysze i towarzyszki za okazaniem legitymacji partyjnej. Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się jak najliczniej.

Wydział Rady Robotniczej PPS w Krakowie.

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza w piątek dnia 2 lutego br. o godz. 7'30 w Czytelni Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. odczyt kol. Albina Różyckiego na temat „Ustosunkowanie sił w obecnym Sejmie". Goście mile widziani.

METALOWCY KRAKOWSCY URZĄDZAJĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ w ostatnią sobotę karnawału tj. 10 lutego o godz. 9 wieczór w sali Domu Robotn. przy ul. Dunajewskiego 5. Wstęp tylko dla członków za okazaniem imiennego zaproszenia, które wydaje codziennie sekretarjat metalowców III p. od 6—8 wieczór.

W MYŚL HASŁA: „WIEDZA, TO POTĘGA!". zwracamy się do wszystkich Towarzyszów i Towarzyszek o ofiarowanie Bibliotece Domu Robotniczego w Krakowie przeczytanych, zbędnych książek i każdej treści, roczników pism ilustrowanych i fachowych, książek dla dzieci tp. Książki takie znajdują się w każdym domu! Leżą bezpożytecznie, a tymczasem wielkie masy ludu łakną lektury! Nie zwlekajcie, zawiadomcie nas Towarzysze i Towarzyszki, a wyślemy po odbiór ich! Adres: Dunajewskiego 5. Zarząd Biblioteki.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego 5, II. p. we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

Serownia w Jarosławiu, Kraszewskiego 31, przyjmie agentów. 3133

Osoba młoda, dobra gospodyni, przyjmie posadę u samotnego pana, chętnie zajmie się wychowaniem dzieci, możliwe i na wsi. Zgłoszenia do biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16, pod „Praca“. 3134

Technik zdolny w złocie, kauczuku, operatywie, poszukuje natychmiast posady. Kopka, Żabno. 3132

Kupię restaurację z domem i kawałkiem gruntu na Śląsku Cieszyńskim. Adres: J. P. Poste-restante Přiwoz, Morawa. 3130

Kupię lub wypożyczę maszynę nożną do szycia. Ekerowa, Starowiślna 14, I p. oficyny, między 2—4 pop. 3128

Odwołując niesłuszne bezpodstawne oszczerstwa na p. kierowniczkę i grono nauczycielskie w preperandzie w Skałce, przepraszam publicznie. Jan Zuchowski, woźny. 3131

Unieważniam zgubione papiery wojskowe Siodłaka Władysława z Nawojowej Góry pow. Chrzanów.

Młocek Józef ur. w r. 1897 w Choczni p. Wadowice, unieważnia zniszczoną tymczasową kartę zwolnienia, wystawioną przez P. K. U. Wadowice. 3110

Unieważnia się zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Jakób Kubas, wydane przez Komisję asenterunkową w Wadowicach. 3125

POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJEN. W RZESZOWIE 3129

otwarło warsztat szewski

na szerszą skalę i przyjmuje zamówienia na wszelkie obuwie męskie i damskie oraz uskutecznia naprawki. Materjał skórzany doborowy.

Ceny konkurencyjne.

Zamówienia uskutecznia się bez zwłoki.

Towarzystwo „Tanich Domów Robotniczych“
Spółdzielnia z odp. udziałami w Krakowie

zwołuje

Zwyczajne Walne Zebranie Członków

na dzień 4 lutego 1923 r., które odbędzie się o godzinie 9-tej rano ul. Rakowicka 3, II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z czynności za rok 1922.
3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1922.
4) Zmiana statutu.
5) Organizacja Kasy oszczędnościowej.
6) Wnioski i interpelacje. 2972

Za Radę Nadzorczą: *Walenty Madej.* Za Zarząd: *Adolf Wojtarowicz.*

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia spożywczego warsztatowców P. K. P. w Prokocimie

odbędzie się 5 lutego 1923 o godz. 17-tej w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

Podwyższenie udziałów.

Za Zarząd: **Najder.**

3070



KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY RESZTEK

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupów towarów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

Dawniej za 3 metry	Obecnie za 3 metry
gat. 1. 65.000 Mk.	gat. 1. 39.000 Mk.
„ 2. 82.000 „	„ 2. 60.000 „
„ 3. 112.000 „	„ 3. 90.000 „
„ 4. 128.000 „	„ 4. 110 000 „
„ 5. 150.000 „	„ 5. 130.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 24.000 Mk, wyższy gat. 30.000 i najwyższy gatunek 40.000 Mk.

Resztki na palta jesienne i zimowe:

gat. 1. 30.000 Mk, gat. 2. 46.000 Mk, gat. 3 58.000 Mk, gat. 4. 64.000 Mk.

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe. Ulster i Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe

czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. . . . . po 20.000 Mk.
czysto kamgarnowe . . . . po 30.000 i 42.000 Mk.
Podszewkę do spodni . . . . po 5.000 i 7.000 Mk.

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie Bostony po starych cenach:

Boston 1. 23.500 Mk za metr Boston 2. 38.400 Mk za metr
„ 3. 54.500 „ „ „ „ 4. 75.000 „ „ „

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki różne kolory po 12.000, 14 000 i 16.000 Mk. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „Iork“ czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadający się na eleganckie szykowne suknie po 15.000 Mk za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 11.500 mk. za metr, wyższy gat. 14.000 za metr. Materjał „Trykotina“ jedwabny 180 cm szerok. we wszystkich najmodniejszych kolorach: Odcinek na całą bluzkę 27.000 Mk odcinek na całą suknię 60.000 Mk. Materjał „Gabardina“ we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy po 48.000 Mk za metr. Sztuczki na całe spódniczki gładkie lub w krateczkę albo w paski po 10.000 Mk. Sztuczki na bluzki po 8.000 i 10.000 Mk. Materjał „Plusz“ angielski gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat po 70.000 Mk za metr. (Na płaszcz potrzeba 3 metry).

Uwaga! Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście następujący wycinek.

Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym „WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI“ Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej).

Czytelnik „Naprzodu“ Imię i nazwisko ....

Poczta .... Wieś ....

Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczeniem) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 2500 Mk.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio 3085

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. por.
Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej) Telef. 175-91.

DO CZYTELNIKÓW „NAPRZODU“

Wielka Wyprzedaż

Posiadamy większe zapasy towarów zakupionych dawniej, z powodu rocznego bilansu, oddajemy po cenach własnego kosztu z małym zyskiem.

HASŁO NASZE: DUŻY OBRÓT — MAŁY ZYSK.

Materjały ubraniowe czysta wełna we wszystkich kolorach, granat, czarny, bronzowy, zielony i in. kolor., gładkie i w krateczkę. Cena za 3 metry gat. A. 49.900, gat. B. 75 000, gat. C. 88 800, gat. D. 105.500. Do każdego ubrania na żądanie klijenta dodajemy wszelkie dodatki: podszewka pod marynarkę, kamizelkę, do spodni, rękawów i kieszeni w 2 gatunkach A. 25.500 i B. 35.500.

Cajgi mocne, trwałe, ciemne i jasne w desenie na ubrania męskie i dziecinne i inne cele po 4.800 i specjalny gatunek jasny po 6.800 mk za metr i 12.000 za metr.

Płótno białe na bieliznę, podszewki po 4.300 mk. za metr. sztuczki po 17 metr. po 90 000, 95.000 i 108.000 mk.

Płótno czerwone „TYK“ specjalne na wsypy, gwarantowane, nie przepuszczające pierza, na poduszki i pierzyny po 6.200, wyższy gat. po 6 800 za metr (na pierzynę potrzeba 8 metr.).

Pościelowe płótno w kratkę czerwoną na poszwy po 6.500 za metr (potrzeba 8 metr.). Surówka (metkal) biała i kremowa po 4.500 i 4 900 mk. za metr.

Prześcieradła (rozm. 2 metr.) natur. szerokość w najlepszym gatunku 18 500 za sztukę.

Koce pluszowe w desenie, śliczne kolory po 75.000 za sztukę, para 145.000 mk.

Koce ciepłe bez deseni po 35.500 i 45.000 za sztukę.

Chustki duże „Polonja“ zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie jasne i ciemne. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po 38.500 mk., II gatunek po 55.000 i najwyższy gat. „WISŁA“ po 68 000 mk.

Kołdry watowane pokryte satyną na pierwszorzędnej wacie, wielkości na największe łóżko. Cena za sztukę 80.000 i 90.000 mk.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, pierwszorzędnych fabryk, zastępujące drogie materjały na suknie i spódniczki po 12 000 i 13.800 mk. za metr.

Bostony damskie na suknie i kostjumy granatowe, czarne i inne kolory. Cena gat. A. 19.500, gat. B, 24.500 i gat. C. najwyższy 28.500 mk

Sztuczki na spódniczki gładkie, w paseczki i w krateczki, wszystkich kolorów po 17.000 i 19.500 mk.

Sztuczki na bluzki we wszystkich kolorach z fantaz. jedwabn. po 10.500 i 13 500 za sztukę.

Materjał „LONDON“ jasne desenie, popielate, szare i inne kolory specjalnie na damskie kostjumy i płaszcze po 38.500 mk i 45 500 za metr (na kostjum potrzeba 3 i pół metra, na płaszcz 3 metry.

DZIAŁ BIELIZNY I PŁÓCIEN.

Koszule męskie zefirowe dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe i białe w paseczki lub krateczkę. Cena za sztukę 17.800 mk. z francuskiego zefiru po 19.800 mk. (Nasze koszule wyrobione są we własnej pracowni, ostatnie fasony, robota wykwintna.

Kalesony męskie z specjalnego materjału „DYMKA“ bardzo trwałe w noszeniu i w praniu po 14.500 mk.

Ręczniki białe gładkie i waflowe 130 cm. długości po 5.200 i 5.500 mk

Chusteczki do nosa damskie batystowe po 14.500 mk. tuzin, z haftem wiedeńskim po 16.000 i 18.000 mk.

Chusteczki białe i kolorowe męskie, zagraniczne białe batystowe po 18 000 i 21.000 mk. za tuzin

Obrusy białe bardzo trwałe w praniu na 6 osób po 21.000, na 12 osób po 42.000 mk.

Kolorowe obrusy w śliczne desenie, wszystkich kolorów, po 29.500 i 34.500 mk.

Trikotina jedwabna we worku 180 cm. szer., śliczny zagraniczny wyrób we wszystkich kolorach najmodniejszych, kupon na całą suknię 59.000 mk., na bluzkę 25.000 mk.

SPECJALNA WYPRZEDAŻ FIRANEK

(taniej jak w fabryce).

Mając kolosalny wyrób i zapas firanek, postanowiliśmy sprzedawać taniej jak w fabryce.

Firanki białe w śliczne desenie, szer. na całe okno, normalne na metry 1 gat. 9.000 mk., II. gat. 11.000 i 13.500 za metr. (Na okno potrzeba 3 metry. 3028

Również tania wyprzedaż towarów oryginalnych angielskich kamgarnów

na męskie ubrania po cenach tańszych jak w fabryce, z powodu dużego zapasu.

Karmgarn Boston czarny i granat, cena w fabryce 80.000 mk za metr, u nas 72.000 mk.

Kamgarny „Double“, śliczne jasne i ciemne kolory, w paski lub gładkie desenie ostatniej mody po 84 000 mk za metr.

Kupony na spodnie czarne tło w białe paski, czysta wełna, po 30.000 mk, kamgarnowe po 43.000.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku) po otrzymaniu zamówienia, przy którem prosimy podać rodzaj towaru, cenę i szczegółowy adres. Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 4.000 mk.

Uwaga: NASZA GWARANCJA!

Jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem lub zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

DO ZARZĄDU

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

WARSZAWA, JASNA 18—20.

!! **Za solidne i akuratne wykonanie osobistych i listownych zamówień otrzymujemy codziennie od naszych klijentów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej stosy podziękowań.**

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).